

7 sierpnia 2015



Kreatywni świętokrzyscy rolnicy

Choć ceny skupu na rynkach niektórych owoców i warzyw są niezadowalające, dla

świętokrzyskich rolników może być to dobry rok. Coraz więcej w naszym regionie pojawia się producentów, którzy poszukują nowych, ciekawych upraw, na które obecnie jest wysoki popyt. Rolnikom dopisuje również pogoda.

Lato w pełni, a wraz z nim żniwa i zbiory warzyw i owoców. Niektórzy rolnicy są już po nich, inni są w trakcie, jeszcze inni dopiero się do nich przygotowują. Ten rok, podobnie jak i poprzednie, dla jednych będzie dobrym, a dla innych nieco słabszym. Powodów do pesymizmu jednak nie ma.

Tym, o co zawsze martwią się rolnicy zimą i wiosną, jest pogoda. W tym roku była ona łaskawa dla producentów i nie wyrządziła dużych szkód w uprawach.

- Na pewno w tym roku pogoda im sprzyjała. Nie było strat zimowych, rośliny prawidłowo przetrwały tę porę roku, a wiosną było niewiele przymrozków. Niestety, ostatnie nawałnice, choć lokalne, wyrządzają wiele szkód w rejonach, których dotkną - mówi **Ryszard Ciźła**, prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej.

To rynek dyktuje ceny i w przypadku niektórych rolników, ceny skupu ich produktów nie są zadowalające. Tak jest w m.in. w przypadku niektórych owoców miękkich.

- Ceny na rynku zglobalizowanym coraz mniej zależą od rolników, ich produktów czy nawet kraju bo opierają się na wskaźnikach ogólnoświatowych dlatego trudno mówić o pełnej satysfakcji naszych rolników, dysponujących naprawdę dobrym jakościowo produktem - dodaje Ryszard Ciźła.

Nie wszyscy mają jednak powody do narzekania, co podkreśla prezes Ciźła. - Dobre ceny są na niektórych warzywach wczesnych, na przykład na ziemniakach, które rolnicy sprzedają drożej niż w ubiegłym roku - mówi prezes Ryszard Ciźła.

Świętokrzyscy rolnicy coraz częściej sięgają po innowacyjne uprawy, które mogą przynieść im sukces na rynku - Specjalizacją naszego regionu jest produkcja sadownicza, ale bardzo mocna była również produkcja trzody. Producenci chętniej sięgają jednak do mniej standardowych upraw i hodowli. Niedawno na terenie powiatu staszowskiego rolnicy zaczęli produkować szparagi, które są coraz chętniej kupowanym produktem, a gospodarstw je wytwarzających jest relatywnie mało. Problemem jest jednak u nich brak chętnych do pracy przy zbiorach. Coraz więcej jest gospodarstw specjalizujących się w borówce, na którą jest teraz duży popyt. Powstają ponadto nowe gospodarstwa winiarskie, a produkcja wina jest

coraz popularniejsza, a gospodarstwa potrafią na tym dobrze zarobić - wyjaśnia Ryszard Ciżła.

Ważne jest również to, że rolnicy w niektórych branżach coraz częściej łączą siły, aby móc działać na jeszcze większą skalę i mieć szansę na więcej środków unijnych - Widać rozwój grup producenckich, szczególnie w sadownictwie i niektórzy bardzo dobrze wychodzą na uczestniczeniu w nich, w większości przypadków jest to dobry kierunek - podkreśla prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej.

Rolnicy mogą zatem w dobrych nastrojach przygotowywać się nie tylko do zbiorów, ale również zbliżających się dożynek.